

21 listopada 2008



Wesprzyjmy alpinistę

Ma 29 lat i cierpi na ataksję mózgowo-rdzeniową. Paweł Kulinicz, alpinista ciągle wierzy, że przed nim jeszcze wiele szczytów, które trzeba zdobyć. Tym pierwszym i najważniejszym jest pokonanie własnej choroby. Możemy mu pomóc aktywnie włączając się w zbiórkę pieniędzy na pokrycie kosztów operacji w Chinach. Odbędzie się ona dziś na terenie naszego Urzędu.

Ma 29 lat i cierpi na ataksję mózgowo-rdzeniową. Paweł Kulinicz, alpinista ciągle wierzy, że przed nim jeszcze wiele szczytów, które trzeba zdobyć. Tym pierwszym i najważniejszym jest pokonanie własnej choroby. Możemy mu pomóc aktywnie włączając się w zbiórkę pieniędzy na pokrycie kosztów operacji w Chinach. Odbędzie się ona dziś na terenie naszego Urzędu.

Już w dzieciństwie Paweł Kulinicz wiedział, że góry to jego przeznaczenie. Podczas wyprawy w Tatrach ugrzązł w śniegu na trzy godziny. Musiał walczyć o przetrwanie w 15-stopniowym mrozie.

Po kilku latach fascynacji Tatrami przyszedł czas na większe wyzwania - Grossglockner, Lahul, Nepal, Passau. W zeszłym roku uczestniczył w Kampire Dior Expedition.

Jedyną szansą na dalsze życie jest kosztowne leczenie, polegające na wstrzykiwaniu w kręgosłup komórek macierzystych. Można je przeprowadzić jedynie w klinice Shenzen Beike Biotechnology w Chinach.

W górach walczyłem z własnymi słabościami, teraz walczę ze śmiertelną chorobą. Bez pomocy przyjaciół i życzliwych ludzi nie dam rady - mówi Paweł Kulinicz.

Dziś w Urzędzie Marszałkowskim przeprowadzona zostanie zbiórka pieniędzy na jego rzecz. Wesprzyjmy tę akcję, wpisując się w przypadający 21 listopada Światowy Dzień Życzliwości.